

Kolega maj – Ewa Bem

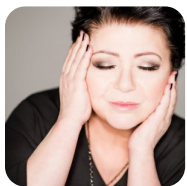
I znów księżniczka Anna spadła z konia
To znak, że przybył nasz kolega maj
Pozieleniały włosy drzew
I wieczorami słycać śpiew
I w zimnych draniach już cieplejsza krąży krew

I znów księżniczka Anna spadła z konia
W powietrzu się unosi kaczy puch
W pedetach ciągle maj i kobiety naj- naj- naj-
Niestety u poety także maj

(Część instrumentalna)

I znów księżniczka Anna spadła z konia,
I znów ironia opuściła nas
Jak pawi ogon serce drży
W technikolorze śnią się sny
Są nowe ptaszki, nowe łaszki, nowi my

I znów księżniczka Anna spadła z konia
I słycać, jak się żaby śmieją z nas
Wypadków co dzień moc
Niebezpieczna każda noc
Znów kogoś ktoś pokochał
Znów kogoś ktoś pokochał
Ach kiedy, kiedy do mnie mrugnie los



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych